Cena 40 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Krakowie Stradom 13. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa, Stradom 13. Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

NOWY DZIENNIK

Cena 40 hal.

Prenumerata w b. Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. 10·50 kwart. 30 K. W Krakowie mies. 8·50, kwart. 25 K z odnoszeniem do domu mies. 10·50 kwart. 30 K. Cena ogłoszeń: 15 h. za 1 mm 1-szp. Prenumeratę ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Krakowie Stradom 13.

ROK II. Kraków, Niedziela 11 maja 1919. Nr. 84

Przed Zjazdem syonistów zachodniej Galicyi.

Kraków, 10 maja.

(i. sch) W dniach 11 i 12 b. m. odbędzie się w Krakowie Zjazd organizacyi syonistycznej zachodniej Galicyi. Pierwszy to zjazd, oparty na wyborach od czasu wybuchu wojny, w nowych zupełnie warunkach politycznych.

Wojna, która siłą faktu niszcząco podziałała na wszystkie organizacye, zniszczyła też organizacyę syonistyczną. W domu zostały tylko resztki organizacyi miejscowych, które z powodu przepisów policyjnych, i ciągłych najazdów, na jakie kraj był narażony, nie mogły rozwinąć żadnej pracy: schły zwolna. Setki i tysiące towarzyszy legło na polach bitew, krew przelewając za niewłasne ideały, setki i tysiące wróciło do domu, chorych okaleczałych, niezdolnych do pracy. Poza setkami tych którzy na ludzkiej krzywdzie powiększyli swe majątki podstawy ekonomiczne życia żydowskiego zostały po większej części zniszczone pauperyzacya elementów małomiasteczkowych poczyniła zastraszające postępy.

Wśród takich warunków rozpoczęła się z chwilą demobilizacyi praca reorganizacyjna. Jej też poświęcony był wysiłek półroczny, wysiłek tem większy, ile że walczyć należało ze spotęgowanemi przeciwnościami zewnętrznemi i wewnętrznemi. Z zewnątrz, od strony społeczeństwa polskiego ruch syonistyczny nigdy nie spotykał się ze zrozumieniem, nawet owa niezmierna siła etyczna, tkwiąca w syonizmie, nie znajdowała nigdy uznania u narodu polskiego, a w ostatnich miesiącach zagnieździło się w zbiorowej świadomości społeczeństwa polskiego tyle oszczerstw, kłamstw i bredni o syonizmie, że trzeba będzie długiej, długiej pracy odchwaszczającej, aż zdołamy w społeczeństwie polskiem przygotować psychiczne, podłoże dobrej woli i objektywizmu, niezbędnych jako pierwszy warunek wszelkiej dyskusyi i porozumiewania się. Na razie kłamstwo o o syońskim bolszewizmie, oszczerstwo o syońskiej antypolskości święci orgie w społeczeństwie polskiem. Na wewnątrz, w społeczeństwie żydowskiem, nie wiele się zmieniło pod względem dojrzałości politycznej. Wprawdzie świadomość narodowa się podniosła, wprawdzie asymilacya chwilowo jest zdziesiątkowaną, nie zasadniczy obraz społeczeństwa żydowskiego, pozostał ten sam, co przed wojną. Ciemne potęgi, zdeprawowane politycznie kreatury nadal w niem prowadzą swą pracę destruktywną. Asymilacya nie przestała być programem politycznym górnej warstwy burżuazyi żydowskiej, szerzy się chrzest jako ostatni wyraz deprawacyi narodowej, jako ostatnia nieunikniona konsekwencya programu asymilacyjnego, a większość ortodoksyi żydowskiej mimo haseł i programów narod. skłania się jeszcze ciągle w praktyce ku kazirodczemu sojuszowi z asymilacyą. Asymilatorski ateizm z najbardziej reakcyjnym klerykalizmem ciągle jeszcze za dłoń się trzymają. Tylko część ortodoksyi wyzwoliła się z tego związku. Brak godności narodowej, brak troski o kulturalną spoistość społeczeństwa żydowskiego widać jeszcze ciągle. Na czele większości kahałów prowincyonalnych ciągle jeszcze stoją kreatury, które w zdrowem społeczeństwie są przedmiotem pogardy i ostracyzmu politycznego. Rabin żydowski, głosujący na ludowca, duchowego ojca pogromów antyżydowskich, prezes kahału, sprowadzający żandarmeryę na zgromadzenia żydowskie, ba nawet młodzieńcy żydowscy denuncyujący skauting żydowski przed władzami szkolnemi — takich analogii niema żadne społeczeństwo prócz nas, podobnie jak nie znajdziesz w żadnem społeczeństwie asymilacyi jako ideału i programu politycznego, tylko u nas.

A warunki bytu ekonomicznego, tak złe jak jeszcze nigdy. Bojkot i odzyczanie systematyczne wszelkich dotychczasowych placówek zarobkowania, przy równoczesnem niedopuszczaniu Żydów do urzędów, szkół do roli, do fabryk, biur stwarza dla Żydów atmosferę coraz straszniejszej duszności gospodarczej. Dyabelska ręka i macchiawelowska racya stanu kierują tą pętlą, którą nam Żydom społeczeństwo polskie zarzuciło na szyję, by ją z dniem każdym ściągać coraz silniej. A może także bicie Żydów po kolejach i drogach kryje w sobie prócz barbaryzmu pewną świadomą racyę stanu, mającą na celu uniemożliwienie Żydom jedynej gałęzi zarobkowania tj. handlu.

A na szerokiej arenie polityki wewnętrznej państwa spotykają się nasze narodowe kulturalne żądania z krótką odpowiedzią: nie, nigdy!

Jedynym świetlanem punktem na tym ciemnym horyzoncie jest Palestyna. Jeszcze nie padło ostatnie słowo w tej sprawie, ale pewnem jest, że będziemy w niej mogli rozpocząć tworzenie nowego własnego życia. Tempo tej pracy twórczej będzie od nas zależało, od naszego przygotowania.

Wśród takich to stosunków zbierają się delegaci syonistyczni na Zjazd partyjny. Zjazd ten ma nam dać przegląd naszych sił w Małopolsce, ma nas wzmocnić na duchu. Wypadnie nam zastanowić się nad tem, w jaki sposób mamy wraz z braćmi naszymi całego państwa polskiego bronić się przeciw wojnie gospodarczej, jaką nam społeczeństwo polskie wypowiedziało, w jaki sposób wzmocnić naszą pracę nad realizacyą programu bazylejskiego i nad osiągnięciem naszych żądań narodowo-kulturalnych w państwie polskiem, żądań jakich się nigdy nie wyrzekniemy, wreszcie przyjdzie nam zastanowić się nad tem, jak zbudować z prywatnych funduszów własne szkolnictwo narodowe, jak uzdrowić życie kahałów i wymieść z nich to śmiecie, które plugawi nasze życie zbiorowe.

Przeżywamy obecnie jedną z najcięższych chwil naszej 19-wiekowej dyaspory. Jedynie skupienie sił narodowych, podniesienie ofiarności czynu wśród społeczeństwa żydowskiego zdoła nas uchronić od zniszczenia. O tem będzie pamiętać i nasza konferencya, jeśli zechce stanąć na wyżynie zadania i chwili.

Przygotowania na Węgrzech do emigracyi do Palestyny.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak donosi „Wiener Morgenzeitung" przygotowują się szerokie koła ludności na Węgrzech do wyjazdu do Palestyny. Emigracya obejmuje członków rozmaitych grup zawodowych.

Niezadowolenie w niemieckich kołach rządowych.

Wiedeń. (PAT.) Wied. biuro kor. donosi z Berlina: Na dzisiejszem posiedzeniu pruskiego zgromadzenia krajowego oświadczył prezydent ministrów Hirsch, że warunki pokojowe są skrajnie sprzeczne z uchwałą, powziętą przez zgromadzenie krajowe w dniu 1 kwietnia. Niema w nich śladu, świadczącego o pokoju na podstawie porozumienia, jest to czysty pokój przemocy. W tej chwili należy zachować zimną krew. Wiceprezydent Frenzel, jako też następni mówcy, potępiali również jaknajostrzej warunki pokojowe.

Foch również niezadowolony.

Wiedeń. PAT. Biuro kor. donosi w telegramie iskrowym z Paryża: Pełne posiedzenie konferencyi pokojowej, na którem ustalono tekst preliminarza pokojowego odbyło się dnia 6 maja. Jako przedstawiciel Włoch brał udział w tem posiedzeniu minister żywnościowy Crespi — Marszałek Foch wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że zabezpieczenia, które otrzymuje Francya, są ze stanowiska wojskowego niedostateczne. Zdaniem Focha traktat nie powinien być podpisany. Francya powinna otrzymać przyczółki mostowe nad Renem.

Ameryka i Anglia nie opuszczą Francyi w razie niebezpieczeństwa.

Wiedeń, PAT. Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Paryża: Reuter donosi: Oprócz gwarancyi wymienionych w traktacie pokojowym zobowiązali się prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki i prezydent ministrów Wielkiej Brytanii zaproponować senatowi Stanów Zjednoczonych, względnie parlamentowi angielskiemu, zawarcie układu, który będzie wymagał aprobaty rady związku narodów, w którym państwa te zobowiążą się pospieszyć Francyi natychmiast z pomocą, jeżeliby Francya miała być narażona na powrotny atak ze strony Niemiec.

Rozruchy w Baranowie.

Kraków, 9 maja.

Z Baranowa piszą nam: Wybuchł tu pogrom w poniedziałek 5. bm. popoł. Jest większa liczba ciężko i lekko rannych. Obrabowano przeważnie najbiedniejszych Żydów. Panuje ogólne przygnębienie. Ludność żyje w ciągłej obawie, by się ekscesy nie powtórzyły. Obraz miasteczka straszny. Chuliganie, uzbrojeni w pałki i broń, stawiali wojsku, które przybyło z Tarnobrzega, a później z Mielca silny opór. Przyszło do strzelaniny, dopiero po dłuższej walce udało się wojsku rozproszyć tłuszczę. Ludność miejscowa przypatrywała się zajściom obojętnie.

Ranni i obrabowani: Majer Gersten (krawiec, ciężko ranny w głowę), Henoch Fenster, (piekarz, obrabowany), Eliasz D. Fenster, Ita Fenster, Wolf Pfeffer, Józef Pomeranz (wszyscy ranni w głowę, ostatni także obrabowany), Chaskiel Panzer obrabowany i pobity, Abraham Pistrong (doszczętnie obrabowany, syn Jakób ciężko ranny w głowę i oko), Menda Breit (biedny krawiec, który wrócił z wojska, doszczętnie obrabowany), Jakób Fenster, Ita B. Gersten, Małka Gutfreund Herz Rotwachs, Rubin Brand, Michal Pineles, Efraim Szeps, A. Izak Birnbaum, Pejsach Zuckerbrot, wdowa Beila klein, tragarz Leib Springer, Salomon Holländer (obrabowani), Jeremiasz Leibowicz (ranny i obrabowany) i i.

Liga narodów a Niemcy.

Kraków. PAT. Radiotel. z Lyonu nadszedł tekst paktu, na mocy którego ma powstać Liga narodów. Zasady tego paktu są już w częściowych doniesieniach znane. Z treści paktu wynika, że Niemcy, chcąc stać się członkiem Ligi muszą dać dostateczne gwarancye swojej szczerej chęci przestrzegania zobowiązań międzynarodowych i przyjęcia regulaminu ustalonego przez związek w kwestyach, odnoszących się do sił wojskowych i morskich.

Lloyd podejmuje ruch morski.

Tryest. (Wied. B. K.) Usiłowania Lloydu w Tryeście zmierzające do podjęcia ruchu morskiego spotkały się z życzliwem poparciem u rządu włoskiego, który zarządził, aby w miarę możności sukcesywnie oddano do tego celu zarekwirowane okręty. Jest uzasadniona nadzieja, że za blizko dwa tygodnie podjęty zostanie ruch na liniach do Syryi, Konstantynopola i Szangaju.

Aresztowanie oficerów węgierskich w Brucku.

Wiedeń, PAT. „N. Fr. Presse" donosi, że w Bruck przytrzymano szereg oficerów węgierskich należących do tejsamej grupy, która wykonała zamach na poselstwo w Wiedniu. Policyi wiedeńskiej udało się ostatecznie odszukać owe 140 milionów, które zaginęły w poselstwie.

Ekscesy w Tyczynie.

Kraków, 9. maja.

Z Tyczyna donoszą nam: Żydów tutejszych, którzy jeszcze cierpią od skutków pogromu z 1 listopada u. r. nawiedziła i ostatnia fala pogromowa. Pierwszem ofiarami byli i tym razem nieliczni Żydzi przebywający jeszcze na wsi. Obrabowano ich w ostatnich dwóch tygodniach doszczętnie, przyczem wielu ciężko poraniono i pobito, a 2 zamordowano, a mianowicie Lejba Korna w Straszydłu i Mojżesza Kriegera w Gwoźnicy.

Przygotowany na wieczór dnia 3 bm. przez bandytów z Hermanowej napad na miasto, został przez żandarmów tutejszych odparty. Dnia 4 bm. wieczorem zaczęła napływać ze strony Rzeszowa gromada bandytów w sile kilkuset ludzi, uzbrojonych w karabiny i granaty ręczne. Na wieść o tem Żydzi ukryli się, gdzie kto mógł. Około 10 wieczór bandyci ze wszystkich stron otoczyli rynek i nie zastając nikogo w domach, rozbijali drzwi i okna, plądrując i niszcząc wszystko bez litości. Dzieło zniszczenia trwało około godzinę. Wtem wkroczyła żandarmerya w sile 20-stu ludzi, dając kilka salw. Bandytów zajętych przy

robocie w mieszkaniach ogarnął strach i rozbiegli się w popłochu na wszystkie strony. Dzielnemu wystąpieniu żandarmów w szczególności zastępcy komendanta należy zawdzięczyć, że życie i mienie wielu Żydów tyczyńskic zostało ocalone.

Obrabowani zostali: Abend Hersz, Abend Pinkas, Bick Mojżesz, Billet Jakób (biedakowi żyjącemu z datków dobroczynnych ludzi zabrano całą odzież, bieliznę i pościel) Dorlich Izrael młodszy, Eisen Chaim, Eisen Jakób, Frankfurter Samuel (biedny stary „pensyonowany" szochet utrzymujacy z „pensyi" córkę z 6 dzieci, zrabowano mu całą odzież bieliznę i pościel), Goldman Lejb, Heifer Aron Majer (biedny samotnie żyjący starzec), Hirschenfeld Chaskel, Horn Hersz młodszy, Jere Jakób, Kalter Ozyasz, Leber Hersz biedny krawiec, Leber Lejb, Löwental Abraham, Lwów Natan, Salzman Lajzer (biedny szewc) Schaffer Chaja (biedna wdowa z 4 dzieci), Schaffer Jakób, Scharf Mendel, Silberberg Jakób, Silberberg Ozyasz, Steppel Chaskel, Steinmetz Nuta, Sternlicht Samuel, Tannenbaum i Holländer hurtowny skład trunków, Tanenbaum Lazar, Tanzer Pinkas, Tenenbaum Chana, Tuchman Chiel, Tuchman Hersz, Tuchman Lazar, Tuchman Nachman, Türk Mojżesz, Wolfeld Salamon.

Ekscesy w Brzostku.

Kraków, 9 maja.

O rozruchach antyżydowskich w Brzostku, o których już wczoraj pokrótce donieśliśmy, opowiada nam przybyła stamtąd osoba następujące szczegóły:

We środę 7 bm. przyszło w Brzostku do poważnych ekscesów antyżydowskich Już kilka dni przedtem rozchodziły się pogłoski o mającym nastąpić wypędzeniu Żydów także i z Brzostka, albowiem ze wsi okolicznych wypędzono Żydów już krótko przedtem. We środę, w dniu jarmarku, zgromadziła się wielka ilość chłopów i wyrostków wiejskich z okolicy uzbrojonych w pałki i kije. Tłum rzucił się na Żydów, oraz na sklepy i mieszkania żydowskie, powybijał w wielu domach żydowskich szyby, splądrował prawie wszystkie sklepy żydowskie oraz wiele mieszkań, przyczem nie czynił wyboru między biednymi a bogatymi Żydami. Kilkanaście osób pokaleczono. Dobytek żydowski unosiły kobiety wiejskie w koszykach i na wozach

Żandarmi miejscowi w liczbie 5 i nadesłani z Pilzna, również w liczbie 5, nie podołali tłumowi. Miejscowa ludność zachowała się ogółem biernie z wyjątkiem lekarza miejscowego dra Lacha, który opatrywał rannych i usiłował uśmierzyć tłuszczę.

O godz. 4-ej popoł. tłum obłowiwszy się, rozszedł się, a w mieście się uspokoiło. Ekscedenci grozili przed odejściem dalszymi rabunkami w dniach następnych.

Nasz informator opuścił Brzostek wczoraj (we czwartek) rano

Napad na Żydów na stacyi w Tarnobrzegu.

Kraków, 9 maja

We środę dnia 7 bm. zgromadził się na stacyi w Tarnobrzegu między godz. 1 a pół do 3 popoł. tłum wyrostków, z których każdy zaopatrzony był w pałki i nahaje, oczekując pociągu, który miał przyjść z Nadbrzezia, by załatwić się z podróżnymi Żydami, którzy w przejeździe na Kraków mieli w Tarnobrzegu przesiąść się do pociągu przychodzącego z Lublina. Żydzi jadący pociągiem dowiedzieli się już w Nadbrzeziu, ze w Tarnobrzegu jest przygotowywany napad. Wobec tego część wróciła a tylko odważniejsi udali się w dalszą drogę Ci ostatni umówili się też z konduktorami z Królestwa, by ich pozamykali aż do nadejścia pociągu z Lublina, w separatkach, aby mogli się natychmiast bez czekania w Tarnobrzegu na stacyi przesiąść do pociągu nadeszłego z Lublina. Konduktorzy istotnie też to uczynili, tymczasem urzędnik ruchu na stacyi w Tarnobrzegu p. Zieliński wygnał osobiście Żydów z separatek na peron, gdzie musieli przejść przez szpaler urządzony przez zgromadzony tłum, który każdego przechodzącego Żyda niemiłosiernie okładał pałkami. Działo się to wszystko w obecności kilku oficerów i żołnierzy jednorocznych przydzielonych do służby na dworcu w Tarnobrzegu. To wszystko jednak nie wystarczyło p. Zielińskiemu, lecz przechodząc obok szpaleru zachęcał wyrostków następującemi słowy: „jak macie bić to walcie porządnie!".

Gdy nadszedł pociąg z Lublina, poturbowani, pobici i po części obrabowani Żydzi biegiem udali się do pociągu sądząc, że już teraz spokojnie odbędą dalszą drogę. Tymczasem pociąg z Lublina skierowano specyalnie w tym dniu w niewytłumaczony dotychczas sposób poza budynek stacyi kolejowej i tam dopiero poczęto rabować i bić niemiłosiernie chcących wsiąść do pociągu. Pomiędzy wielu pobitymi widział informator nasz, który wówczas znajdował się w wagonie kolejowym II-giej klasy, jednego Żyda ciężko rannego w głowę, broczącego obficie krwią. W przeciwieństwie do konduktorów poprzednich zachowywali się konduktorzy tego pociągu zupełnie pasywnie. W Jaślankach, gdzie pociąg dłużej się zatrzymał, aresztowano jednego z ekscedentów, przy którym znaleziono 4.000 K i dwa plecaki wypełnione rzeczami pochodzącemi z rabunku. Że napad był zorganizowany przez „tajemniczą" czarną rękę dowodzi fakt, że powszechnie mówiono o nim w całej okolicy na kilka dni przedtem

Nasz informator dodaje, że w czasie, gdy dokonano napadu na dworcu w Tarnobrzegu, w mieście panował spokój.

Echa pogromu w Rzeszowie.

Rzeszów, 6 maja.

Właśnie dowiadujemy się, że tłuszcza, która w dniach 3 i 4 b. m. urządziła pogrom, nie oszczędziła również i oddalonego dosyć od miasta cmentarza żydowskiego. Ekscedenci pobili tam dozorcę cmentarnego Szaję Pfitzera, cały zaś cmentarz zanieczyścili, stratowawszy świeże groby tak dalece że nie można wprost rozpoznać, gdzie kto został pochowany. Nagrobki, zarówno zwyczajne jak i marmurowe porąbali w wielkiej ilości siekierami.

Rannych ciężko i lekko jest przeszło 100 osób. Dotychczas naliczono 16 tor rozdartych i potratowanych

We wtorek dnia 5 maja odbyło się posiedzenie w magistracie. Burmistrz Krogulski otwierając posiedzenie, nie uznał nawet za stosowne poświęcić kilka słów ostatnim wypadkom, co mu też później zarzucił podczas dyskusyi p. Dr. Kraus. Jako pierwszy poruszył ostatnie wypadki drugi zast. burm. Dr. Hochfeld. W dłuższem swem przemówieniu wskazał Dr. Hochfeld na bierne zachowanie się wojska w sobotę, zwł. szcza pułkownika Zawady, który przypatrywał się spokojnie, jak rabowano. W dalszym rzędzie proponował, by Rada miejska wyraziła swe najgłębsze ubolewanie z powodu ostatnich wypadków, jakoteż z powodu zachowania się garnizonu rzeszowskiego w sobotę. Pierwszą część wniosku Rada jednogłośnie uchwaliła

W dalszym rzędzie przemawiali Dr. Schaufel, który piętnował nieodpowiedne zachowanie się poszczególnych policyantów (z wyjątkiem komisarza Ledacza i podkomisarza Podosza). Dr. Wachtel, jak zasięgając swoim pobłażliwym tonem skierował zapytanie do burmistrza Krogulskiego, czy pogłoski krążące po mieście, że po jego stronie leży cała wina pogromów, na co mu naturalnie Krogulski odpowiedział, że to nie jest prawdą. Są to pogłoski tylko przez jego nieprzyjaciół rozsiewane, a jeśli nadal będą się utrzymywały, wówczas, groził p. Krogulski, będzie zmuszonym zrezygnować

Jedyny pan Rubel pozwolił sobie rzecz przedstawić tak jak się rzeczywiście miała, nie mówiąc wcale o ekscesach, lecz otwarcie wspominał o pogromie.

Najcharakterystyczniejszemi były przemówienia Dr. Pelzlinga, Dr. Niecia i ks. Tokarskiego. Ostatni zamiast ubolewać nad ostatniemi wypadkami, doszedł do przekonania, że Żydzi prowokują. Dr. Nieć zaś starał się całą winę zrzucić na socyalistów a w demagogii swej doszedł nawet do tego stopnia że śmiało twierdził, jakoby ostatnie ekscesy w Rzeszowie wykazały, że lud stoi na wysokim poziomie kulturalnym. Bo rabować, rabowali tylko mali chłopcy, starzy przypatrywali się tylko lub ewentualnie zbierali rzeczy zrabowane. To świadczy jedynie, kończył Dr. Nieć, że u nas niema nawet gruntu podatnego dla bolszewizmu W każdym razie ubolewał Dr. Nieć nad ostatnimi wypadkami. Dr. Pelzling zaś zapomniał już prawdopodobnie o tem, ze 1 maja nie dali mu jego towarzysze przemawiać na zgromadzeniu, krzycząc „precz z Żydem", i był tego zdania, by o ostatnich wypadkach wcale nie mówiono aby nie jątrzyć. Wogóle osłabił Dr. Pelzling wrażenie, jakie wywarły ciepłe przemowy poszczególnych żydowskich radnych. Rada również jednogłośnie uchwaliła wniosek Dr. Krausa, by obrabowanym udzielono pożyczki, jakoteż wprawiono szyby w rozbitych oknach.

O samym zaś pogromie dowiadujemy się w każdej chwili o innych szczegółach. I tak n. p. ogólnie teraz wiadomą jest rzeczą, że w niedzielę rano napadł tłum na „Sokół", gdzie znajdowała się Straż narodowa, którą rozbroił, pobijając dotkliwie radcę Geislera. Z „Sokoła" udał się tłum uzbrojony do Sądu, by uwolnić aresztowanych bandytów. Wówczas to dopiero miała miejsce koło Kasy Oszczędności obustronna strzelanina, przyczem wojsko tłum rozbroiło.

Od niedzieli w południe panuje w mieście spokój, dochodzą nas tylko smutne bardzo wieści z Kolbuszowej, Tyczyna i Głogowa.

*

Magistrat nasz wydał 6 bm. dwa ciekawe rozporządzenia: W jednem nakazuje rabusiom i bandytom zwrócić wszystkie podczas rozruchów w dniach 3 i 4 bm. zrabowane rzeczy, które należy odnieść do Magistratu. W drugiem nakazuje właścicielom domów, by jaknajprędzej przystąpili do odrestaurowania domów i do naprawy gzymsów.

Magistrackie te polecenia zakrawają istotnie na ironię. Gdyby Magistrat był wydał w sobotę 3 bm. na czas odpowiednie polecenia policyi, byłoby zbędnem apelowanie do rabusiów, by raczyli zwrócić splądrowane Żydom rzeczy. Przypominamy tu, że gdy w sobotę o godz. 10 przed południem, zaczęły się jeszcze ekscesy rozpoczęły, interweniowano w komendzie policyi wojskowej, ta natychmiast zwróciła się do policyi miejskiej, skąd odpowiedziano, że wszystko jest w porządku. Pomimo interwencyi niektórych radnych, policya nie uczyniła co należało, aby pogrom zdusić w zarodku, — a to mimo, że zarówno policyi wojskowej jak i miejskiej zwrócono uwagę, że cała odpowiedzialność spadnie na nie.

Co się tyczy drugiego rozporządzenia, to, jak się dowiadujemy, było ono jeszcze uchwalonem przed kilku tygodniami, ale skorzystano zeń dopiero teraz, bezpośrednio po pogromie.

Projekt Deklaracyi Konstytucyjnej.

(Dokończenie.)

X Zdrowie i praca.

Rzeczpospolita zawsze pamiętać będzie, że potęgą utrzymującą naród jest praca, kierowana wiedzą i wiedza nabyta pracą. Praca jest treścią życia obywatelskiego, w najwyższem tedy poszanowaniu Rzeczypospolitej pozostawać będzie. Rzeczpospolita, pragnąc dobrobyt narodu dźwignąć, szczególniejszą troską otoczy pracowników, iżby siły ich i do pracy zdolność jak najdłuższe lata przetrwać mogły, a sami oni zasłużony odpoczynek w starości i pomoc w razie niezdolności do pracy otrzymali, a że pierwszym warunkiem do pracy jest zdrowie, Rzeczpospolita tedy bacznie zwraca uwagę na walkę z chorobami i nadmierną śmiertelnością. Przeznaczone ku temu organa dbać będą, aby obywatele na świat przychodzący nie byli obarczeni wadami dziedzicznemi i rozwijali się w środowisku wolnem od chorób, tworzyli pokolenie coraz dzielniejszych i coraz doskonalszych pracowników. Ani w drodze prawa ani w drodze faktów praca istoty ludzkiej nie może być upodobniona ani do towaru ani do przedmiotu handlu.

Osobna ustawa określi warunki, w jakich ma się odbywać praca zawodowa, aby siły, zdrowie i życie pracowników były dostatecznie chronione. W szczególności ma być oznaczona długość dnia roboczego i zapewniony odpoczynek w niedzielę, a w razie niemożności w innym dniu w tygodniu. Także ustalone będzie zapewnienie bytu pracowników, którzy zdolność do pracy postradali, jak również wdów i sierót, które własną pracą utrzymać się nie mogą. Szczególną opieką otoczą ustawy pracę nieletnich i macierzyństwo.

Zatargi między przedsiębiorcami a pracownikami rozstrzygać będą sądy rozjemcze z przedstawicieli przedsiębiorców i pracowników złożone. Obywatelom zajętym czasowo w pracy poza granicami Rzeczypospolitej przynależna im ochrona osobnymi umowami z rządami obcymi zapewniona będzie.

Rzeczpospolita, popierając indywidualną zwłaszcza zbiorową przedsiębiorczość i ochraniając jej rozwój rozumnie, ze względu na dobro spożywcy, gospodarstwo własne prowadzić będzie w tych dziedzinach, których uspołecznianie uzna z korzyścią powszechną i ulgą dla innych dziedzin pracy. Też prawo społecznościom samorządnym służy.

XI. Oświecenie i twórczość.

Oświata powszechna jest potrzebą narodu, warunkiem jego powodzenia i rozkwitu, zadaniem przeto rządu i społeczności samorządnej będzie nie tylko czuwać nad tem, aby młodzież równie wiejska jak i miejska mogła otrzymać odpowiednie wykształcenie, ale nadto przekonać do tego tych, którzy tego wagi nośći i potrzeby jeszcze nie pojmują.

Rzeczpospolita pomna, że ni oświecenie jest twórcą despotyzmu, w szerzeniu oświaty widzi zasadniczy swój względem obywateli obowiązek. W szkołach poczesne miejsca zajmować będzie wychowanie obywatelskie i dbające o obywateli, stanowisko społeczne i kraju rozwój gospodarczy. Szczególną troską otoczy się wychowanie zawodowe.

Bez myśli twórczej i sprawnej nie da się pomyśleć społeczność żywotna, zwłaszcza jak polska w ogniu walk gospodarczych, narodowych, kulturalnych żyjąca tedy na kształcenie i hart inteligencyi szkolnictwo nacisk położy. — Tylko zdolności decydować będą o dostępności wyższego wykształcenia. W przeświadczeniu, że skarbem najcenniejszym narodu i żyła jego dźwignią jest dusza narodowego

twórczość, Rzeczpospolita w szkole i poza szkołą najtroskliwszą otoczy opieką wszelkie przejawy twórczości na polu nauki, techniki, piśmiennictwa i sztuki, aby twórczości tej dzieła wiekopomne i imię Polski wśród narodów świata osławiły.

XII. Kościół i wiara.

Kościół i wiara, najgłębsze uczucia i dążności najwznioślejsze piastując, cieszą się opieką troskliwą Rzeczypospolitej. Poręcza ona wszystkim obywatelom spokój w wierze i obrzędów religijnych wolność. Wolności jednak wyznania nie wolno używać w sposób uwłaczający innym i nikt nie może się uchylać od spełnienia obowiązków publicznych i w imię swoich wierzeń religijnych.

Stosunek Rzeczypospolitej do kościoła katolickiego będzie określony w ustawach na podstawie porozumienia ze Stolicą apostolską, stosunek zaś do innych kościołów i wyznań, po wysłuchaniu uchwał ich reprezentacyi.

Członkowie wyznania prawnie nie uznanego nie mogą spełniać publicznie swoich obrzędów religijnych, a w miejscowościach zamkniętych mogą je sprawować, ile nie sprzeciwiają się prawu, albo obyczajności.

W wzniosłości dusz widzi Rzeczpospolita czynnik udoskonalenia ludzkości, społeczności i obywateli. Ku temu również zdąża niniejsza podstawa ładu Rzeczypospolitej Polskiej.

Warszawa, dnia 3 maja 1919.

Hechaluc.

(Ruch pioniersi w Galicyi).

Stoimy niemal przed faktem dokonanym: w najbliższym czasie otwarte zostaną wrota Palestyny dla szerokich mas ludu żydowskiego. Długowiekowy sen o połączeniu się narodu z własną ziemią poczyna stawać się rzeczywistością i przybierać realne kształty.

Naród i ziemia! Niema' — powiada agr. Wilkansky — dziś ważniejszych zadań dla nas, niż przygotowanie prastarej naszej ojczyzny dla narodu, a narodu dla Erec Israel. Podczas gdy pierwsze zadanie musimy w znacznej mierze pozostawić tym, którzy wybudowali nowy iszub i którzy utwierdzili tam naszą pozycyę — drugie przypada nam.

I oto stajemy wobec nowego ciężkiego problemu: przygotowanie materyału ludzkiego dla Palestyny. Problem to tak doniosły i obejmujący tak szerokie widnokręgi, że niemal trudno uwierzyć w jego pełne rozwiązanie. Jest to bowiem równocześnie problem wychowawczy kulturalny, socyalny i gospodarczy. Mamy tu do czynienia z żywym materyałem ludzkim, który należy kształtować, przeistaczać.

Dla Żyda jako takiego niema problemu, któryby nie dał się rozwiązać, zwłaszcza jeśli chodzi nie o sofizmat, nie o teoryę, lecz o problemat twórczego życia. Żyd to człowiek, który nie zna przeszkód ni załamań, człowiek, który wpatrzony w wielkie idei, ducha, dąży niepowstrzymanie do zrealizowania swych szczytnych planów i zamiarów. Pełne poświęcenie się dla ideału — to najwyższe jego szczęście.

Wierzymy święcie, że tylko nowy typ Żyda zdoła stworzyć nową ziemię i nowe niebo, że tylko nowy człowiek żydowski, który intuicyjnie odczuł wspaniałość, wielkość i potęgę duchową starego hebraiczyka, a zarazem całą swą jaźnią zgłębił otchłanie ideowego bytu Europy, zdoła odrodzić nasz naród i kraj. Będzie to człowiek idei i pracy a takiego człowieka chcemy wychować.

Palestyna potrzebuje pionierów! Ludzi o żelaznych nerwach, o zahartowanym organiźmie, o stalowej mózgownicy, o bezgranicznem poświęceniu się. „Chaluc" to człowiek wiary, woli i czynu. Palestynę zdobyli ci bezimienni szomrim i chaluccim, którzy swą krwią serdeczną i potem zrosili bezbrzeżne pustynie tego kraju. Zdobyli rzeczywiście — bo własną ofiarą, nie dla siebie, lecz dla narodu.

Trzeba nam ludzi, którzy gorącą swą ideologię potrafią przekuć na produktywną pracę. Dlatego nie powiadamy, że chcemy wykształcić chłopów dla Palestyny; bo pionier jest więcej niż chłopem, rękodzielnikiem i t. p. Ani chłop, ani rzemieślnik, ani technik ani agronom, ani nauczyciel nie przygotują kraju dla narodu, jeśli nie będą pionierami, jeśli nie będą ludźmi, którzy są świadomi tego, że na barkach ich spoczywa obowiązek narodowy, który bezwzględnie, z największą sumiennością musi być spełniony.

* * *

Ruch palestyński poczyna zataczać coraz szersze kręgi. Żydostwo całego świata sposobi się do przesiedlania się. Żyd. wsch. zwłaszcza polskie, z utęsknieniem czeka na moment, aby zetknąć się z twórczą ziemią kanaaneńską. Wiemy o całych miasteczkach galicyjskich, liczących 2000—3000 dusz żydowskich, które czekają na sposobność przeniesienia się do Palestyny. Rolnicy, rzemieślnicy, robotnicy, kramikarze, sklepikarze, przemysłowcy, kupcy, ludzie bez zawodu i kapitału i t. d. zgłaszają się, że chcieliby natychmiast wyjechać nie zdając sobie wcale z tego sprawy, ze zawód, wykonywany w dyasporze nie zawsze może być wykonywany w Palestynie, że Palestyna bez przewarstwowienia zawodów stanie się duplikatem Europy z jej kapitalizmem i imperyalizmem, z jej pogonią za pieniądzem i rozrywką, z jej nędzą materyalną i moralną.

Julian Rottersmann

(Dokończenie nastąpi).

Powrót posła dr. Thona z Paryża.

Wczoraj wrócił z Paryża po sześciotygodniowym pobycie tamże poseł dr Thon. Zapytany przez nas o stan sprawy żydowskiej tak co do Palestyny jak i co do uzyskania praw mniejszości narodowej w krajach rozprószenia, oświadczył, że ze względu na nieukończony jeszcze tok obrad szczegółowo wypowiedzieć się nie może, że jednakowoż sprawa stoi pomyślnie tembardziej, że postulaty nasze znalazły zrozumienie u kompetentnych czynników państw zachodnich.

Żydzi w walce z paskarstwem.

Lwowski „Tagblatt" z 8 bm przynosi na 1-szej stronie w czarnej obwódce następujące ogłoszenie:

Czarna lista!

Kupiec Dawid Abraham Uster z firmy H. Abraham, Żółkiewska 3, przekroczył zakaz cherema. Wyjaśniamy jego imię jako pierwsze na czarnej liście.

Lwów, 7 Ijar 5679.

W imieniu Komisyi cheremu:

Prezydyum:

Dr Bikeles. Lejbisz Wahl.

KRONIKA.

Kraków, 10 maja

Z powodów technicznych nie zawiera nasz numer dzisiejszy ostatnich wiadomości telegraficznych, kronikarskich oraz sprawozdania giełdowego.

Posiedzenie komitetu lokalnego org. syonistycznej w Krakowie odbędzie się w sobotę o godzinie 6 i pół wieczór, w lokalu Stradom 15, I-sze piętro. Na porządku dziennym: Referat Dra Thona.

Zjazd frakcyi ludowej „Zeire-Zion". Obrady zjazdu skończyły się w nocy z 5 na 6 bm. W dyskusyi nad referatem organizacyjnym kol. Zinsa wszyscy mowcy podkreślali konieczność nieseparowania się od organizacyi syonistycznej, lecz owszem iść ręka w rękę z nią, nie wydawać odrębnych szekli, brać gorliwy udział w pracy w komitetach centralnych i lokalnych. Natomiast celem przeprowadzenia specyficznych Zeire Ziońskich postulatów postanowiono stworzyć Centralny komitet na Zachodnią Galicyę z siedzibą w Krakowie. O godz. 4. nad ranem wygłosił referat finansowy p. B. Honigwachs, nad którym wywiązała się dyskusya, obracająca się około sposobów i środków pokrycia wydatków administracyjnych. O godz. 6. przystąpiono do wyboru C. K., w skład którego weszli: Jechiel Halpern (Kraków) jako prezes, i jako członkowie: Fett (Dębica), inż. Goldwasser (Kraków), Holländer A. (Kraków), Holländer J. (Tarnów), B. Honigwachs (Kraków), Kwittner (Kraków), Melzerówna (Kraków), E. Menahem (Carzanów), Dr Menasche (Kraków), Dr. Rosenbusch (Jarosław), Wachsberg (Kraków), Zins (Sławina). Zjazd zakończył się o godz. 7 rano.

Wydział kontroli aprowizacyjnej sekcyi ministerstwa aprowizacyi (naczelnik dr. Studziński) przeniesiony został z budynku starostwa ul. Kopernika 36, do budynku sekcyi ministerstwa aprowizacyi, ul. Radziwiłłowska 8, parter.

Nowe karty żywnościowe. Magistrat krakowski komunikuje; legitymacye zbiorowe do poboru mąki, chleba, cukru i innych artykułów, racyonowanych na nowy okres poboru od 11 b. m. do końca września rozdawane są za pośrednictwem właścicieli realności wczoraj i dziś, w dn. 9 i 10 bm. Każdy właściciel realności, zgłaszający się po odbiór legitymacyi, jest obowiązany przedłożyć we właściwem biurze okręgowem imienny wykaz lokatorów głównych, uprawnionych do poboru chleba, mąki i cukru. Wyłączeni od poboru chleba i mąki w sklepach rejonowych członkowie konsumów, zaopatrywanych w mąkę bezpośrednio przez kraj. Zakład obrotu zbożem, otrzymują tak, jak dotychczas, legitymacye kolorowe. Legitymacye kolorowe, wydane członkom konsumów, które pobierają mąkę w kraj. Zakładzie obrotu zbożem tylko na chleb, lub tylko na potrzeby kuchenne, uprawniać będą do nabycia chleba względnie mąki w sklepach rejonowych. Legitymacye na pobór chleba i mąki będą wystawione na dotychczasowe piekarnie i sklepy rejonowe. Inne artykuły, legitymacyą objęte, wydawać będą sklepy rejonowe, osobno ustanowione. Gospodarstwa domowe, które posiadają w mieszkaniach instalacye gazowe i elektryczne, otrzymają legitymacye bez kuponów na pobór nafty. Górne kupony legitymacyi opatrzone numerami od 1 do 40, są przeznaczone na pobór innych artykułów, które ewentualnie będą przydzielane miastu do rozdziału sposobem racyonowania. Cukier na pierwszą połowę maja będzie sprzedawany na odpowiednie kupony dotychczasowych legitymacyi, które w tym celu należy przechować. Dla kontroli sprzedaży mąki będzie prowadził każdy sklep rejonowy spis odbiorców, obejmujący wszystkie osoby do niego przydzielone. Sklepy rejonowe są obowiązane wydawać mąkę, przypadającą na poszczególne okresy za okazaniem właściwych legitymacyi i po ściągnięciu jej kuponu tylko tym odbiorcom, którzy są umieszczeni w spisie odbiorców i zgłoszą się po mąkę w dniu na legitymacyi wyznaczonym. Każdorazowe wydanie mąki należy zaznaczyć w odpowiedniej rubryce spisu odbiorców. Przepisy obwieszczeń magistratu z 30 listopada 1919 i z dnia 28 lutego 1919 w sprawie poboru mąki, chleba i cukru pozostają niezmienione.

Organizowanie państwowych urzędów pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Galicyi postępuje szybko. Ministerstwo pracy i opieki społecznej dotąd uruchomiło państwowe urzędy pośrednictwa pracy w Krakowie, Nowym Sączu, Oświęcimie, Tarnowie i Chrzanowie. Pracodawcy i pracownicy mogą swe zgłoszenia przysyłać do najbliższego urzędu pisemnie pocztą, przyczem pracownicy powinni podać nazwisko, imię, wiek, stan rodzinny, wykształcenie, skąd przybywa, adres zawód, rodzaj poszukiwanej pracy, odkąd bez pracy, praktykę zawodową, posiadane świadectwa. Pracodawcy zaś winni podać ilość mężczyzn i kobiet, rodzaj pracy, warunki (wysokość płacy) itd.

Posiedzenie okręgowej rady lekarskiej odbędzie się we wtorek 13 maja o godz. 7 wiecz. w dziekanacie Wydziału lekarskiego U. J. Na porządku dziennym „Opinia o projekcie rządowym ustawy o organizacyi służby zdrowia". Tegoż dnia odbędzie się tamże o godzinie 6 popoł. posiedzenie sekcyi III okręgowej Rady lekarskiej.

Zjazd Kandydatów adwokatury z Małopolski przy współdziale delegatów z innych dzielnic Rzeczypospolitej. — W dniu 8 i 9 czerwca br., odbędzie się w Krakowie w lokalu Izby adwokackiej przy ul. Gołębiej L. 6. zjazd kandydatów adwokatury z Małopolski przy współudziale delegatów innych ziem Polski dla omówienia żywotnych spraw zawodowych, organizacyjnych i reform ustawodawczych w odniesieniu do kandydatów adwokatury. Stowarzyszenie Kand. adw, w Krakowie wzywa kolegów. aby do dnia 30. maja br., zgłosili swój udział w zjeździe na ręce kolegi Dra Sarapaty w kancelaryi adw. Dra. Ostrowskiego przy ul. Szewskiej 20.

Zgromadzenie żydowskich inwalidów. W niedzielę, 11 bm. o godzinie 4 tej popoł. odbędzie się w sali czytelni „Ezra" ul. Krakowska (budynek gminy izr) zgromadzenie konstytujące inwalidów Żydów. Porządek dzienny: 1) Utworzenie związku dla ochrony interesów inwalidów. 2) Uchwalenie statutu. 3) Wybór komitetu.

Przedświt-Haszachar. Dziś w sobotę plenarne zebranie członków w lokalu przy ul. Koletek l. 6. Na porządku dziennym sprawy ważne i nagłe.

Chór „Szir". Dziś w sobotę wycieczka całego chóru. Punkt zborny: Mała sala templowa o godz. 3-ciej popoł.

Repertuar teatru miejskiego im. J. Słowackiego

Sobota, Wygnany Eros

Niedziela, pop. Czaple pióro w. Pani Chorążyna.

Repertuar m. teatru powszechnego.

Sobota, Klub kawalerów

Niedziela, pop. Wujaszek Alfonsa i Komedya o człowieku, który redagował Gazetę rolniczą, wiecz. Klub kawalerów.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Emilia Silbersteinówna — Bernard Silberstein
Rajcza—Dobczyce
1185 zaręczeni w kwietniu 1919

Regina Laufer — Salomon Weinreb
Podgórze—Kraków
1168 zaręczeni w kwietniu 1919

Pesia Weitzner — Major Mildwert
zaręczeni
1216 Dynów, w kwietniu 1919

Tonia Laudau — Wolf Braun
Dukla—Rymanów
1218 zaręczeni w kwietniu 1919

Bronisława Blauerówna — Abraham Strauss
Tarnów—Dąbrowa
1207 zaręczeni w maju 1919

Feiwel Heilman — Helena Rost
Dynów—Lubaczów
1199 zaręczeni w kwietniu 1919

Lezer Kanarek — Dora Kohane
Bochnia—Tuchów
1202 zaręczeni w kwietniu 1919

Joachim Rosenbaum — Mendel Szija Jahre
zaręczeni
1200 Janów, w kwietniu 1919

Frania Weisslitzówna — Maks Nath
Kraków—Dąbrowa
1105 zaręczeni w kwietniu 1919

Hela Neumann — Peisech Schachter
Kolbuszowa—Ropczyce
6 zaręczeni w kwietniu 1919

Hela Abraham — Mozes Schwarz
Brzecz—Warszawa
1191 zaręczeni w kwietniu 1919

Laura Richter — Samuel Bernstein
Kryspinów—Chełm
1174 zaślubieni w maju 1919

Z okazyi zaręczyn E. Kochówny z p. M. Münzerem gratulują
1194 Koscherowie z Tarnowa

Z okazyi zaręczyn naszej przyjaciółki p. Róży Friedmann z p. Hirschem Brünem życzą szczęśliwej przyszłości
1186 Regina Mingelgrün i Gusta Hamada

Z okazyi zaręczyn p. Chaskla Blonderа z Brzeska z p. Franią Friedmanówną z Gorlic gratuluje serdecznie
1238 Józef Schnur (junior) z Brzeska.

Z okazyi zaślubin p. H. Bochnerówny z p. B. Grünwaldem gratulują
1178 Koscherowie z Tarnowa

Redaktor odpowiedzialny ... — Drukarnia ... Kraków ...